

Na sobotę 10 listopada 2007 roku synoptycy zapowiadali przejmujące zimno, deszcz ze śniegiem, silny wiatr. Na szczęście prognozy te nie spełniły się. Sobota o poranku przywitała najwytrwalszych członków Relaksu listopadowym słońcem. Było chłodno, ale nie spodziewane słońce spowodowało, że na duszy robiło się wszystkim ciepło. Pojechaliśmy do Pałecznicy - miejscowości obok której znajduje się urokliwe miejsce - woda, las, miejsce na ognisko, wiata ze stołem i ławami do siedzenia, dwa boiska do piłki siatkowej oraz refleksyjna cisza. Byliśmy w większości zaskoczeni, że nie daleko Lubartowa znajduje się takie przyjazne dla turystów miejsce. Nie wiadomo kiedy zapłonęło ognisko, pojawiła się tradycyjna kielbaska na patyku, herbatka. Było wesoło ale trochę nostalgicznie bo skończyło się to co tak niedawno się zaczęło, zakończył się sezon rowerowy i znowu trzeba czekać do następnego roku. Szkoda tylko, że większość kołowiczów Relaksu zapadła w przedwczesny zimowy sen bądź przelękała się zimowej aury i nie skorzystała z jeszcze jednej wspólnej wyprawy. Udział w rajdzie wzięli: Agnieszka Antonik, Maria Zalewska, Bożena Mitura, Kazik Charliński, Kazik Dejko, Włodek Wronisz, Janusz Kobyłka, Tadeusz Mróz, Tadeusz Matwiejczyk.